

ROCZNIK TOMISTYCZNY  
12 (2023) 2

700 ROCZNICA KANONIZACJI  
ŚW. TOMASZA Z AKWINU

# ROCZNIK TOMISTYCZNY

12 (2023) 2

ΘΩΜΙΣΜΟΣ ΤΑ ΧΡΟΝΙΚΑ  
ANNARIUS THOMISTICUS  
THOMISTIC YEARBOOK  
THOMISTISCHES JAHRBUCH  
ANNUAIRE THOMISTIQUE  
ANNUARIO TOMISTICO  
TOMISTICKÁ ROČENKA

# ROCZNIK TOMISTYCZNY

## 12 (2023) 2

Naukowe Towarzystwo Tomistyczne  
WARSZAWA

KOMITET REDAKCYJNY / EDITORIAL BOARD:

Michał Zembrzusi (sekretarz / secretary), Magdalena Płotka (zastępca redaktora naczelnego / deputy editor), Dawid Lipski, Natalia Herold (internet), Izabella Andrzejuk, Artur Andrzejuk (redaktor naczelny / editor-in-chief)

RADA NAUKOWA / SCIENTIFIC COUNCIL:

Michał Zembrzusi, Adam Wielomski, Stanisław Wielgus, Janusz Węgrzecki, Antoni B. Stępień, Arkady Rzegocki, Jerzy Nitychoruk, Marcin Karas, Krzysztof Kalka, Piotr Jaroszyński, Pavol Dancák, Paul J. Cornish, Mehmet Zeki Aydin, Artur Andrzejuk, Anton Adam

RECENZENCI / REVIEWERS

Janusz Węgrzecki, Antoni B. Stępień, Piotr Roszak, Marek Prokop, Mikołaj Krasnodębski, Marcin Karas, Krzysztof Kalka, Piotr Jaroszyński, Ignacy Dec, Paul J. Cornish, Imelda Chłodna-Błach, Marcin Bukała, Henryk Anzulewicz

REDAKCJA JĘZYKOWA / LANGUAGE EDITORS

Elżbieta Pachciarek (j. polski), Bernice McManus-Falkowska, Ewa A. Pichola, Joanna Pyłat, Magdalena Płotka (j. angielski), Christel Martin, Iwona Bartnicka (j. francuski), Adam M. Filipowicz, Michał Zembrzusi (greka, łacina)

PROJEKT OKŁADKI

Mieczysław Knut

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I ŁAMANIE

Małgorzata Biegańska-Bartosiak

© Artur Andrzejuk / Naukowe Towarzystwo Tomistyczne (wydawca / editor)

Warszawa 2023

ISSN 2300-1976

Unikalny numer identyfikacyjny – 493506

Rocznik Tomistyczny ukazuje się dzięki pomocy Jacka Sińskiego

Redakcja Rocznika Tomistycznego

ul. Klonowa 2/2

05-806 Komorów POLSKA

[www.roczniktomistyczny.pl](http://www.roczniktomistyczny.pl)

e-mail: [redakcja@roczniktomistyczny.pl](mailto:redakcja@roczniktomistyczny.pl)

Partner Fundacja PZU



**FUNDACJA**

Druk i oprawa: Sowa Sp. z o.o., ul. Raszyńska 13, 05-500 Piaseczno  
[www.sowadruk.pl](http://www.sowadruk.pl)

# Spis treści

Od Redakcji (Artur Andrzejuk)..... 9

## Recenzowanie w nauce

Z Antonim B. Stępnem rozmawia Artur Andrzejuk..... 11

## Rozprawy i artykuły

Artur Andrzejuk

Dowodzenie istnienia Boga w metafizyce Tomasza z Akwinu. Problem „drogi z przyczynowości sprawczej” (*ex causa efficientis*)..... 19

Tomasz Pawlikowski

Czy św. Tomasz z Akwinu korzystał z *De veritate* Roberta Grosseteste’a? Punkty styczne w nauczaniu o prawdzie obu myślicieli ..... 33

Michał Zembrzuski

Metafizyka substancji duchowych w *Quaestiones de spiritualibus creaturis*..... 55

Henryk Majkrzak

Cuda Jezusa Chrystusa w objaśnieniu św. Tomasza z Akwinu..... 75

Artur Andrzejuk

Antropologia filozoficzna w teologii św. Tomasza z Akwinu..... 87

Magdalena Płotka

Tomasz z Akwinu o gniewie i jego moralnym uzasadnieniu w *S. th.* I-II, q. 46-48 i II-II, q. 158 ..... 103

Izabella Andrzejuk

Problematyka kontemplacji w tekstach Tomasza z Akwinu. Wybrane zagadnienia..... 115

Małgorzata Łuszczczyńska

*Ius et lex*, czyli rozważania świętego Tomasza z Akwinu nad prawem..... 129

Bartosz Zalewski

Podmiot legitymowany do tworzenia prawa według św. Tomasza z Akwinu. Próba egzegezy *Summy teologii* I-II, q. 90, a. 3 ..... 149

Adam Machowski

Aktualność filozofii politycznej Akwinaty. Ostrzeżenia epistemologiczne z XIII wieku ..... 163

Bartosz Adamski

Gdyby miłość była konieczna. Kilka uwag o konieczności miłości i wolności Boga w dziele stworzenia według św. Tomasza z Akwinu ..... 181

Przemysław Artemiuk

Dlaczego teolog fundamentalny powinien czytać św. Tomasza z Akwinu?..... 191

Jacek Banaś

Św. Tomasz z Akwinu o znaczeniu prawdy i mądrości oraz roli nauczyciela w zdobywaniu wiedzy, czyli co ważnego może wnieść filozof średniowieczny do współczesnej edukacji..... 215

Bożena Listkowska	
<b>Miłość niemożliwa? Analiza ujęć relacji człowiek-zwierzę w filozofii św. Tomasza z Akwinu i tomizmie konsekwentnym Mieczysława Gogacza</b> .....	227
Martyna Kozakiewicz	
<b>Czy Joseph Ratzinger zajmował się teologią Akwinaty?</b> .....	247
Dawid Lipski	
<b>Why Human Being is a Composite of a Plurality of Forms? – John Pecham’s Arguments</b> .....	261
Valentine Aghoghophia Ovie	
<b>Aquinas on the Fullness of the Grace of Mary</b> .....	271

### Edycje i tłumaczenia

Bartłomiej Uzar, Konstanty Milancej, Jan Siwierski	
<b>Matteo Liberatore i jego metafizyka. Wstęp do tłumaczenia</b> .....	285
Matteo Liberatore	
<b>Metaphysica generalis seu ontologia / Metafizyka ogólna albo ontologia</b> .....	291

### Sprawozdania i recenzje

Dominika Rejewska	
<b>Sprawozdanie. Sympozjum tomistyczne w 700-lecie kanonizacji św. Tomasza z Akwinu</b> .....	331
Michał Zembrzusi	
<b>Tomizm na XII Polskim Zjeździe Filozoficznym w Łodzi</b> .....	343
Katarzyna Werkowicz	
<b>Tożsamość lidera i jego etyczna formacja. Recenzja: Piotr Paweł Orłowski, <i>Tożsamość lidera i jego etyczna formacja z perspektywy traktatu św. Tomasza z Akwinu o rządach Bożych (S.Th., I, 103-119)</i>, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2022</b> .....	347
Artur Andrzejuk	
<b>Wśród ksiązek o Tomaszu z Akwinu. Recenzja: Eleonore Stump, <i>Akwinata</i>, tłum. Piotr Lichacz, Poznań-Warszawa 2022 (oryginał: Eleonore Stump, <i>Aquinas</i>, London and New York 2003).</b> .....	367
Ewa A. Pichola	
<b>Realizacja zadań edukacyjnych i wychowawczych przez nauczyciela filozofii w szkole średniej. Recenzja książki Agnieszki Gondek <i>Filozofia wychowania. Filozofia jako podstawa wykształcenia ogólnego w szkole średniej</i>, Warszawa 2021, s. 254</b> .....	387
Nota o Autorach.....	395

# Table of Contents

Editorial (Artur Andrzejuk) .....	9
Peer review in science	
Artur Andrzejuk's Interview with Antoni B. Stępień .....	11

## Dissertations and articles

Artur Andrzejuk	
Proof for the Existence of God in Metaphysics of Thomas Aquinas. Problem of "the efficient cause" ( <i>ex causa efficientis</i> ).....	19
Tomasz Pawlikowski	
Does St. Thomas Aquinas Used Robert Grosseteste's <i>De veritate</i> ? Common Elements in Their Teaching About the Truth.....	33
Michał Zembrzuski	
The Metaphysics of the Spiritual Substances in <i>Quaestiones de spiritualibus creaturis</i> .....	55
Henryk Majkrzak	
Miracoli di Gesu Cristo secondo san Tommaso d'Aquino .....	75
Artur Andrzejuk	
Philosophical Anthropology in Theology of St. Thomas Aquinas.....	87
Magdalena Płotka	
Thomas Aquinas on Anger and its Moral Justification ( <i>S. th</i> I-II, q. 46-48 and II-II, q. 158) .....	103
Izabella Andrzejuk	
Problem of Contemplation in the Texts of Thomas Aquinas. Chosen Aspects .....	115
Małgorzata Łuszczczyńska	
<i>Ius et lex</i> , or the Thoughts of Saint Thomas Aquinas on Law.....	129
Bartosz Zalewski	
A Legislator According to St. Thomas Aquinas. An Attempt at Exegesis of <i>Summa theologiae</i> I-II, q. 90, a.3 .....	149
Adam Machowski	
The actuality of Aquinas' Political Philosophy. Epistemological Warnings from the Thirteenth Century .....	163
Bartosz Adamski	
If Love was Necessary. A Few Words on the Necessity of Love and the Freedom of God in the Act of Creation in St. Thomas Aquinas .....	181
Przemysław Artemiuk	
Why a fundamental Theologian Should Read St. Thomas Aquinas?.....	191
Jacek Banas	
St. Thomas Aquinas on the Importance of Truth and Wisdom and the Role of a Teacher in Acquiring Knowledge, or what the Medieval Philosopher Can Bring to Modern Education.....	215



Bożena Listkowska	
Impossible love? Analysis of the Human-Animal Relationship in the Philosophy of St. Thomas Aquinas and Consequential Thomism of Mieczysław Gogacz .....	227
Martyna Kozakiewicz	
Was Joseph Ratzinger Involved in the Study of Aquinas' Theology?.....	247
Dawid Lipski	
Why Human Being is a Composite of a Plurality of Forms? – John Pecham's Arguments.....	261
Valentine Aghoghophia Ovie	
Aquinas on the Fullness of the Grace of Mary.....	271

### Editions and Translations

Bartłomiej Uzar, Konstanty Milancej, Jan Siwierski	
Matteo Liberatore and his metaphysics. Introduction to translation .....	285
Matteo Liberatore	
Metaphysica generalis seu ontologia / General Metaphysics or Ontology.....	291

### Reports and Reviews

Dominika Rejewska	
Report. Thomistic Symposium on the 700th Anniversary of the Canonization of St. Thomas Aquinas .....	331
Michał Zembruski	
Thomism at the 12th Polish Philosophical Congress in Łódź .....	343
Katarzyna Werkowicz	
Leader's Identity and Ethical Formation. Review: Piotr Paweł Orłowski, <i>Tożsamość lidera i jego etyczna formacja z perspektywy traktatu św. Tomasza z Akwinu o rządach Bożych (S.Th., I, 103-119)</i> , Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2022 .....	347
Artur Andrzejuk	
Among the Books On Thomas Aquinas. Review: Eleonore Stump, <i>Akwinata</i> , transl. Piotr Lichacz, Poznań-Warszawa 2022 (oryginal: Eleonore Stump, <i>Aquinas</i> , London and New York 2003).....	367
Ewa A. Pichola	
Implementation of Educational and Pedagogical Tasks by a Philosophy Teacher in High School. The Review of the Book by Agnieszka Gondek <i>Filozofia wychowania. Filozofia jako podstawa wykształcenia ogólnego w szkole średniej</i> , Warszawa 2021, s. 254 .....	387
Note about authors.....	395

# Miłość niemożliwa?

## Analiza ujęć relacji człowiek–zwierzę w filozofii św. Tomasza z Akwinu i tomizmie konsekwentnym Mieczysława Gogacza

**Słowa kluczowe:** tomizm, miłość, zwierzęta, *caritas*, relacje między ludźmi i zwierzętami

### Wprowadzenie

Czy relacja miłości między człowiekiem i zwierzęciem jest możliwa? Czy błędem jest stwierdzenie, że zwierzę i jego opiekuna łączy relacja miłości? Święty Tomasz z Akwinu wyklucza możliwość miłości duchowej między człowiekiem i zwierzęciem, a o innych odmianach miłości wypowiada się dość enigmatycznie. W *Sumie teologicznej* stwierdza: „Śmieszne bowiem byłoby czyjeś powiedzenie, że ma przyjaźń z winem czy koniem”<sup>1</sup>. Akwinata uznaje przyjaźń

za odmianę duchowej miłości i uważa, że człowiek, traktując zwierzę jak przyjaciela, nie mógłby liczyć na wzajemność, która w relacji przyjaźni jest właśnie kluczowa: „(...) wymagana tu jest jeszcze miłość wzajemna, ponieważ przyjaciel jest przyjacielem przyjaciela”<sup>2</sup>. Warto jednak zauważyć, że kwestia zdolności zwierząt do miłości nie jest przez św. Tomasza traktowana jako zagadnienie szczególnie istotne. W swoich pracach filozoficznych i teo-

---

Dr Bożena Listkowska, adiunkt na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

<sup>1</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 16: *Miłość*, tłum. A. Głazewski, Londyn 1967, zag. 23, art. 1, odp., [https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa\\_16.pdf](https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_16.pdf) (dostęp: 10.06.2023).

<sup>2</sup> Tamże.

logicznych koncentruje się on na Bogu, ludziach i relacjach między osobami. Wprawdzie niekiedy wspomina o zwierzętach, ale nie analizuje ich natury i działań w sposób wyczerpujący ani nie zajmuje się nimi ze względu na nie same. Jego odniesienia do zwierząt pojawiają się zazwyczaj w kontekście dyskusji o ludziach, do których zwierzęta są niekorzystnie porównywane albo jako część szerszej dyskusji na temat Bożego stworzenia, którego zwierzęta są tylko jednym z elementów. Interesujące wydaje się więc podjęcie rozważań nad filozofią św. Tomasza i ustalenie, czy rzeczywiście wyklucza ona relację miłości między człowiekiem i zwierzęciem<sup>3</sup>.

John Berkman, współczesny teolog i etyk, utrzymuje, że zwierzęta są zdolne do miłości. Miłość żywioną przez zwierzęta określa on terminem *affection* (j.ang.), który tłumaczy się najczęściej jako uczucie miłości. Twierdzi, że miłość jest umiejętnością, którą mają wszystkie zwierzęta wyższe – zarówno zwierzęta ludzkie<sup>4</sup>, jak i zwierzęta niebędące ludźmi. Mówienie o braku wzajemności ze strony zwierząt, jest według niego nieporozumieniem. Dodajmy, że jeśli zwierzęta byłyby w sta-

nie odpowiedzieć na ludzką miłość, to wyrażałyby ją w sposób właściwy dla swojego gatunku<sup>5</sup>, a więc nie zawsze dla człowieka zrozumiały. Co więcej, można przypuszczać, że między człowiekiem i zwierzęciem istniałby brak symetrii w obdarowywaniu się znakami miłości. Pobieżna analiza mogłaby doprowadzić do wniosku, że brak symetrii oznacza brak wzajemności. Wiemy jednak, że symetria nie jest dla miłości konstytutywna. Istnieją odmiany miłości z natury niesymetryczne. Zdaniem kontynuatora filozofii św. Tomasza – Mieczysława Gogacza – z brakiem symetrii mamy do czynienia chociażby w relacji miłości pomiędzy matką i małym dzieckiem czy Bogiem i człowiekiem. Ale Gogacz, podobnie jak św. Tomasz, nie zgadza się na nazwanie odniesień ludzko-zwierzęcych relacją miłości. Twierdzi, że jest ona możliwa jedynie pomiędzy osobami. Na przeszkodzie zastosowania terminu „relacja miłości” stoi tu struktura ontyczna zwierząt – brak intelektu i woli niezbędnych do rozpoznania człowieka jako dobra szlachetnego i niemożliwość zbudowania z nim więzi duchowej<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Por. J. Berkman, *Towards a Thomistic Theology of Animality*, in: *Creaturely Theology. On God, Humans and Other Animals*, ed. C. Daene-Drummond, D. Clough, s. 22, <https://www.researchgate.net/publication/236007994> (dostęp: 10.06.2023).

<sup>4</sup> „(...) istoty ludzkie to także zwierzęta. (...) W *Sumie teologicznej* ulubionym przykładem oczywistego twierdzenia św. Tomasza jest to, że «istota ludzka jest zwierzęciem!». Tomasz z Akwinu nie mógł sobie wyobrazić, że ktoś mógłby zaprzeczyć tak oczywistemu faktowi” [tłum. B.L.]. J. Berkman, *Must We Love Non-Human Animals? A Post-Laudato Si Thomistic Perspective*, “New Blackfriars” 102 (2020) 1099, s. 323, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/nbfr.12615> (dostęp: 10.06.2023).

<sup>5</sup> „Każde zwierzę kieruje się specyficznymi dla gatunku wskazówkami dotyczącymi tworzenia więzi społecznych” [tłum. B. L.]. M. Nagasava, K. Mogi, T. Kikusui, *Attachment Between Human and Dogs*, „Japanese Psychological Research” 51 (2009) 3, s. 211, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/10.1111/j.1468-5884.2009.00402.x> (dostęp: 10.06.2023).

<sup>6</sup> Por. J. Berkman, *Must We Love Non-Human Animals?*

Celem artykułu jest pokazanie problematyczności sposobu myślenia i wypowiedzania się na temat relacji człowiek–zwierzę w filozofii św. Tomasza i tomizmie konsekwentnym oraz próba znalezienia sposobu jej opisanego zgodnie z tym, czym ona jest. Przedmiotem naszych analiz będzie przede wszystkim relacja pomiędzy zwierzęciem towarzyszącym (pies i kot) i jego opiekunem. W rozważaniach odwołamy się do relacji osobowych. Uczynimy je punktem odniesienia relacji pomiędzy ludźmi i zwierzętami. Relacje ze zwierzętami stanowią odmianę realnych relacji istnieniowych. Choć z definicji zwierzęta nie mogą nawiązywać relacji osobowych, to jednak mogą nawiązywać inne relacje istnieniowe, ponieważ jak ludzie są bytami realnymi, zawierającymi w swej strukturze ontycznej akt istnienia. Gogacz w pracy *Elementarz metafizyki* stwierdza: „Relacje istnieniowe nieosobowe są jeszcze mało zbadane. Wydaje się, że powinny być jed-

nokierunkowe. Wskazuje na to choćby relacja życzliwości, stanowiąca najniższy poziom miłości. Skierowana np. do kwiatów, nie może wywołać wzajemności, a już tym bardziej, gdy skierowana jest do wytworów. Kwiaty i taki wytwór jak np. pieniądze, zgodnie ze swoją naturą nie mogą obdarować życzliwością. Mogą z nami tylko współlistnieć. (...) Staranniejsze zidentyfikowanie relacji nieosobowych (...) rzuciłoby wiele światła na nasze odniesienie do przyrody, dzieł sztuki i techniki”<sup>7</sup>. Warto zauważyć, że Gogacz, podkreślając brak wzajemności w relacjach nieosobowych, jako przykłady wymienia odniesienia człowieka do roślin i wytworów. Pomija zwierzęta. Być może jest tak dlatego, że braku wzajemności ze strony zwierząt nie uważa za oczywisty. Przyjrzyjmy się zatem, jak z metafizycznego punktu widzenia wygląda relacja człowiek–zwierzę, co w tę relację wnosi człowiek, a co zwierzę, i czym różni się ona od relacji łączących osoby.

## Miłość w ujęciu św. Tomasza z Akwinu a relacja człowiek–zwierzę

Tomasz z Akwinu twierdzi, że miłość jest podstawą dążenia do ukochanego celu. Władze dążeniowe<sup>8</sup> przystosowują się do pożądanego przedmiotu, stąd „(...) miłość jest pewnego rodzaju przystosowaniem władzy pożądczej

do pewnego przedmiotu”<sup>9</sup>. Dążenie do przedmiotu miłości może mieć różne podstawy. W pożądanym „przyrodzonym”, tj. naturalnym, podstawą jest współnaturalność, czyli podobieństwo natur podmiotu i przedmiotu. Dążenie

<sup>7</sup> M. Gogacz, *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008, s. 65.

<sup>8</sup> Terminy „władze pożądczej” i „władze dążeniowe” stosujemy zamiennie.

<sup>9</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t.10: *Uczucia*, tłum. J. Bardan, Londyn 1967, zag. 28, art. 5, odp., [https://zwola-old.karmelicibosi.pl/pl/z/formacja/summa/summa\\_10.pdf](https://zwola-old.karmelicibosi.pl/pl/z/formacja/summa/summa_10.pdf) (dostęp: 10.06.2023).

to Tomasz nazywa „miłością z natury”. Jako jej przykład podaje ciężenie ciała ku środkowi ziemi. Inną odmianą miłości jest „uczucie miłości”, którego podstawę stanowi zmysłowa władza pożądarka. Jest ono dążeniem do danego przedmiotu, spowodowanym przez oddziaływanie tego przedmiotu na władze pożądarkie podmiotu. Rodzi on w podmiocie uczucie upodobania: „Miłość należy do władzy pożądarkiej, która jest siłą bierną. Dlatego jej przedmiot stanowi przyczynę jej poruszenia i czynności. To jest więc przyczyną miłości, co jest jej przedmiotem”<sup>10</sup>. Istnieje wreszcie „miłość rozumowa”<sup>11</sup>, która jest dążeniem ludzkiej woli. Dążenie to zachodzi tylko u bytów rozumnych. Ukochany przedmiot jest przez kochającego wybrany na podstawie sądu rozumu. Miłość – twierdzi Tomasz – jest pewną przemianą dokonującą się we władzach podmiotu pod wpływem przedmiotu pożądanego. Jeśli stanowi czynność popędu zasadniczego, jest uczuciem, a jeśli stanowi akt woli, jest pewną postawą. Dalej Tomasz dokonuje rozróżnienia pomiędzy lubieniem i miłością. Zauważa, że lubienie jest terminem szerszym, ponieważ każda miłość jest lubieniem, ale nie każde lubienie jest miłością. Podkreśla różnicę pomiędzy lubieniem i miłością pochodzącą z pożądania rozumowego, czyli woli. Ta ostatnia wiąże się z namysłem, wyborem przedmiotu miłości (ukochanie) i dostrzeżeniem w nim pewnej doskonałości, czego konsekwencją jest

uznawanie go za drogi, cenny (umiłowanie)<sup>12</sup>.

Przyjrzyjmy się najpierw miłości naturalnej. Pożądanie, które stanowi jej źródło, Tomasz nazywa przyrodzonym. Byty naturalne pożądają tego, co jest zgodne z ich naturą. Czy oznacza to, że miłość naturalna jest możliwa tylko pomiędzy bytami o tej samej naturze, tj. tego samego gatunku? Czy człowiek może kierować się miłością naturalną tylko do człowieka, zwierzę do zwierzęcia, a kamień do ziemi? W przypisie do tego fragmentu *Sumy teologicznej* znajdujemy stwierdzenie, że „wspólnota natury” między tym, co się kocha i tym, kto kocha jest oparta zarówno na tożsamości natury, jak i „(...) na pewnym powinowactwie lub przynajmniej podobieństwie różnych natur. Tożsamość natury może być albo jednostkowa, i taka zachodzi między jednostką a jej istotą, albo gatunkowa, i taka zachodzi np. między wszystkimi ludźmi, albo wreszcie rodzajowa, jaka istnieje między różnymi gatunkami jestestw przynależnymi do tego samego rodzaju, np. między ludźmi i zwierzętami”<sup>13</sup>. Oznacza to, że jest możliwa, według św. Tomasza, miłość naturalna między ludźmi i zwierzętami. Byty te nie mają wspólnej natury gatunkowej, ale mają wspólną naturę rodzajową. Jedne i drugie są istotami żywymi, czyli – mówiąc językiem Arystotelesa – zwierzętami (choć człowiek jest zwierzęciem szczególnym, bo rozumnym). Ich wspólnota natury jest źródłem takiego ich nastawienia

<sup>10</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 10, zag., 27, art., 1, odp.

<sup>11</sup> Terminy „miłość rozumowa”, „duchowa”, „miłość „miłość *dilectio*” i „*dilectio*” stosujemy zamiennie.

<sup>12</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 10, zag. 26, art.2, odp.

<sup>13</sup> F.W. Bednarski, *Objaśnienia*, w: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 10, s. 190.

wienia wobec siebie, że wzajemnie się przyciągają – „ciążą ku sobie”. Trudno stwierdzić, na czym dokładnie to ciążenie polega, ale można przypuszczać, że na – szeroko pojętym – pozytywnym odniesieniu. Jeżeli Tomasz przyjmuje, że takie odniesienie dotyczy w ogóle relacji człowiek–zwierzę, to tym bardziej możemy przyjąć, że zachodzi ono pomiędzy zwierzęciem i opiekunem. Na czym ta miłość w praktyce polega? Wydaje się, że jej przykładem jest chociażby zgodna koegzystencja ludzi i zwierząt na tym samym terenie: w naturze, w gospodarstwie czy w domu. Akceptujący sposób współprzebywania, według Akwinaty, wpisany jest w naturę bytów. Nie wymaga od nich wysiłku czy starań. Można by zinterpretować myśl Tomasza w ten sposób, że Stwórca sprawił, iż określone byty (w omawianym przez nas przypadku ludzie i zwierzęta) istnieją w tym samym czasie na tym samym terenie, a więc ich harmonijna koegzystencja jest możliwa – nie przeszkadzają sobie, w sposób naturalny akceptują swoje istnienie. A jak wyglądają kolejne odmiany miłości?

Miłość uczuciowa, czyli zareagowanie zmysłowej władzy dążeniowej na wyobrażenie dobra, wydaje się budzić najmniej kontrowersji spośród różnych odmian miłości. Tomasz z Akwinu – podobnie jak Arystoteles – uznaje zwierzęta za byty zdolne do przeżywania uczuć. W świetle jego filozofii trzeba więc przyjąć, że są one w stanie obdarzyć swojego opiekuna uczuciem miłości. Nie ulega też wątpliwości, że wielu ludzi żywi takie uczucia wobec zwie-

rząt, którymi się opiekuje. W miłości uczuciowej przedmiot miłości postrzegany jest jako „dobro dla mnie”. Człowiek może więc być postrzegany przez zwierzę jako m.in.: przewodnik stada (pies), źródło pożywienia (pies, kot), dostarczyciel takich przyjemności, jak spacer czy głaskanie (pies, kot). Natomiast zwierzę może być obdarowane przez człowieka uczuciem miłości z racji swojego piękna, uroku, wdzięku, przywiązania, wierności, obecności, radości z ludzkiego towarzystwa itd. Ten rodzaj pozytywnych odniesień uczuciowych potwierdzają też współczesne badania biologiczne, wykazujące podwyższony poziom oksytocyny u opiekunów i ich zwierząt podczas wzajemnych interakcji<sup>14</sup>. Problematyczne jest jednak ustalenie, czy człowieka i zwierzę może łączyć miłość duchowa, do jakiej Tomasz z Akwinu zalicza przyjaźń i miłość *caritas*. Zacznijmy od przyjaźni.

W języku potocznym zwykło się mówić, że „pies jest najlepszym przyjacielem człowieka”. Czy ta intuicja znajduje jakieś odzwierciedlenie w filozofii św. Tomasza? Akwinata utrzymuje, że przyjaźń jest odmianą miłości rozumowej i polega na życzliwości, czyli pragnieniu dobra dla tego, kogo uważamy za swojego przyjaciela. Za Arystotelesem wyróżnia on przyjaźń użytecznościową, przyjemnościową i duchową. W najdoskonalszej odmianie przyjaźni – duchowej – kochamy dany byt „zasadniczo i dla niego samego”. Inaczej mówiąc, nie mamy na uwadze jakichś korzyści czy przyjemności płynących z tego, co łączy nas z przyjacielem. Jest

<sup>14</sup> M. Nagasava, K. Mogi, T. Kikusui, *Attachment Between Human and Dogs*, s. 215.

on dla nas cenny sam w sobie. Natomiast w przyjaźni użytecznościowej i przyjemnościowej cenimy przyjaciela ze względu na korzyści i przyjemności, jakie z tej przyjaźni czerpiemy. Podtrzymujemy przyjaźń nie ze względu na samego przyjaciela, ale ze względu na dobro użyteczne lub przyjemne, jakie dzięki tej więzi możemy otrzymać. Jest więc zasadnicza różnica między przyjaźniami użytecznościową i przyjemnościową, a przyjaźnią duchową. Pierwsze dwie nie są w istocie relacją przyjaźni, ale miłością požądawczą, czyli uczuciem. Ci, których łączą tego rodzaju przyjaźnie są skoncentrowani na własnym dobru, a nie na dobru przyjaciela. Ich życzliwość w stosunku do przyjaciela jest podyktowana pragnieniem doświadczenia korzyści lub przyjemności. Miłość uczuciowa – jak każde uczucie – jest naturalnie egocentryczna, skoncentrowana na przeżyciach i doznaniach podmiotu. Tylko miłość przyjacielska w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli przyjaźń duchowa, jest prawdziwą przyjaźnią. Łączy ona byty, które w sobie nawzajem widzą dobro i same dla siebie są celem. Co Tomaszowy sposób rozumienia miłości mówi nam o relacji człowiek–zwierzę? Którą miłością człowiek odnosi się do zwierzęcia, a którą zwierzę zwraca się do człowieka?<sup>15</sup>

Z tekstów św. Tomasza można wysnuć następujące wnioski. Człowiek wobec zwierzęcia może żywić wszystkie trzy rodzaje przyjaźni. Może więc, po pierwsze, kochać zwierzę przyjacielską miłością użytecznościową, tj. ze względu na korzyści, jakich mu ono do-

starcza, a do których należą: pilnowanie domu (pies), bycie przewodnikiem (pies), obrona właściciela (pies) czy łowienie myszy (kot). Po drugie, człowiek może kochać zwierzę przyjacielską miłością przyjemnościową, tj. ze względu na przyjemności, jakich zwierzę mu dostarcza, a do których należą: zachwyt nad jego pięknem, radość z obecności, wprawianie w dobry nastrój pod wpływem obserwacji jego zabawy, wrażenie bycia obdarzonym sympatią, czułością i miłością. Po trzecie, człowiek może obdarzać zwierzę przyjacielską miłością duchową, tj. kochać je ze względu na nie samo. Ten rodzaj przyjacielskiej miłości polegałby na trosce o zwierzę i jego potrzeby bytowe ze względu na nie samo, bez zwracania uwagi na korzyści czy przyjemności płynące z jego obecności. Miłość użytecznościowa i przyjemnościowa nie są przyjaźnią w pełnym tego słowa znaczeniu. Są uczuciami. Miłość duchowa w wersji *amicitia* jest prawdziwą przyjaźnią – trwałą postawą. Wydaje się jednak, że w przypadku relacji człowiek–zwierzę nie może ona zachozić nawet od strony człowieka. Uznanie zwierzęcia za przyjaciela oznaczałoby traktowanie jego dobra jako równie cennego jak własne. Takie odniesienie jest teoretycznie możliwe, ale stanowi wypaczenie relacji człowiek–zwierzę. W praktyce nie jest to więc przyjaźń szlachetna, ale karykatura przyjaźni. Jest postrzeganiem zwierzęcia jako bytu, którym ono nie jest. Ze strony zwierzęcia także są możliwe dwie pierwsze odmiany przyjaźni. Zwierzę może więc szukać obecności człowieka, instynk-

<sup>15</sup> Por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gierulanka, Warszawa 2008.

townie kierując się pożytkiem (pokarm, schronienie, opieka) lub przyjemnością (głaskanie, spacer, zabawa). Ale ze strony zwierzęcia nie jest możliwa przyjaźń szlachetna. Główną przyczyną jest brak możliwości zrozumienia, co jest dla człowieka dobrem, a w związku z tym brak możliwości zbudowania z człowiekiem wspólnoty dążeń, zainteresowań i celów<sup>16</sup>. Niemniej trzeba podkreślić, że zwierzęta często dorównują człowiekowi, a niekiedy przewyższają go pod względem przywiązania, oddania i stałości w uczuciach. U zwierząt obserwujemy także takie zachowania, które z naszego punktu widzenia wydają się bezinteresowne (pies broniący swojego pana, pies pilnujący domu swego pana, pies wynoszący dziecko z płonącego budynku itp.). Ponadto zwierzęciu (psu) nie zdarza się znudzić właścicielem i opuścić go, nawet wtedy, gdy jest źle traktowane. Opiekunom zwierząt natomiast wcale nie tak rzadko zdarza się oddać zwierzę w inne ręce, porzucić je, a w skrajnych przypadkach odebrać mu życie.

Ostatnim rodzajem miłości, o którym warto wspomnieć, omawiając filozofię Tomasza z Akwinu w kontekście relacji człowiek–zwierzę, jest *caritas*. W *Sumie teologicznej* utrzymuje on, że jest to szczególny rodzaj miłości łączą-

cej człowieka i Boga lub dwoje ludzi ze względu na Boga: „Otóż powodem miłowania bliźniego jest Bóg, jako że w bliźnim powinniśmy miłować jego bycie w Bogu. Oczywiście więc jest, że tego samego gatunku jest czynność miłowania Boga, co i czynność miłowania bliźniego. A wobec tego sprawność miłości rozciąga się nie tylko na miłowanie Boga, ale także na miłowanie bliźniego<sup>17</sup>. Miłość *caritas* jest usprawnieniem danym człowiekowi przez Boga jako łaska. Jest to miłość wlna. Uzdalnia ona do kochania w sposób doskonalszy niż pozwalają na to przyrodzone zdolności woli. Nie usuwa ona natury ludzkiej, lecz ją udoskonala. Ten rodzaj miłości w żaden sposób nie odnosi się do relacji człowiek–zwierzę. Jak jednak pokażemy w dalszej części naszych rozważań, w tomizmie konsekwentnym jej rozumienie jest znacznie pojemniejsze. Przede wszystkim *caritas* jest tam traktowana nie tylko jako łaska, ale także przyrodzona zdolność człowieka. Takie spojrzenie na nią pozwala na postawienie pytania: Czy człowiek jest zdolny kierować się tą odmianą miłości do zwierząt? Zanim odpowiemy na to pytanie, przyjrzyjmy się klasyfikacji miłości przedstawionej przez twórcę tomizmu konsekwentnego<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> A. Głazewski, *Objaśnienia tłumacza*, w: Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 16: *Miłość*, tłum. A. Głazewski, Londyn, 1967, s. 204, [https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa\\_16.pdf](https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_16.pdf) (dostęp: 10.06.2023).

<sup>17</sup> Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 16, zag., 25, art. 1, odp.

<sup>18</sup> A. Głazewski, *Objaśnienia tłumacza*, s. 203.



## Miłość w ujęciu Mieczysława Gogacza a relacja człowiek–zwierzę

Gogacz jest autorem filozoficznej koncepcji relacji osobowych. Koncepcję tę wypracowuje, wyprowadzając konsekwencje z ujęć św. Tomasza z Akwinu. Relację osobową określa jako byt niesamodzielny, należący do kategorii przypadłości. W swym istnieniu zależy ona od substancji, pomiędzy którymi zachodzi. Konstytuują ją: 1) podmiot, czyli byt samodzielny, który zapoczątkowuje relację, 2) kres, czyli byt samodzielny, który odbiera relację oraz 3) samo odniesienie pomiędzy podmiotem i kresem. Relacja osobowa jest dwukierunkowa: jej podmiot jest zarazem kresem, a kres jest zarazem podmiotem. Obydwa byty są osobami. Zdaniem Gogacza, aby określić naturę i własności każdej relacji, trzeba zidentyfikować byty, pomiędzy którymi ona zachodzi, i stwierdzić, co każdy z nich wnosi do relacji. W przypadku osobowej relacji miłości – która nas tu interesuje – podmiotem i kresem są dwie osoby ludzkie lub osoba Boga i osoba człowieka<sup>19</sup>. Według twórcy tomizmu konsekwentnego istnieją różne poziomy miłości łączące osoby, ale tylko najwyższy jej poziom – *dilectio* – jest relacją miłości w pełnym tego słowa znaczeniu. Należy podkreślić, że – według Gogacza – nawet wśród osób miłość nie zawsze ma postać najdoskonalszą, tzn. nie zawsze jest relacją osobową.

Najniższym poziomem miłości jest *connaturalitas*, czyli miłość naturalna.

Ma ona postać życzliwego współprzebywania, zrodzonego pod wpływem rozpoznania w drugim bycie tej samej natury, tj. bytu osobowego. Stanowi odpowiedź bytu na inny – spotkany – byt osobowy: „Dwie osoby spotykając się ze sobą oddziałują na siebie w taki sposób, że wywołują relację życzliwości i akceptacji. Takie odniesienie nazywamy miłością. Miłość jest pierwszą i najbardziej podstawową relacją osobową dlatego, że wystarczy sam fakt realnego istnienia, aby została nawiązana. Jest ona całkowicie bezinteresowna, ponieważ jest to spotkanie z motywu wyłącznie istnienia<sup>20</sup>. Przypomnijmy, że tę odmianę miłości Tomasz z Akwinu określa mianem miłości naturalnej. Rozważa ją jednak w szerszym kontekście, uwzględniając byty nieosobowe. Utrzymuje, że jest ona możliwa pomiędzy człowiekiem i zwierzętami. Dodajmy, że *connaturalitas* jest tak podstawowym odniesieniem, że mało precyzyjne wydaje się nazywanie go miłością. Trafniejsze wydaje się tłumaczenie go jako „akceptujące współprzebywanie”. Do tego współprzebywania konieczne są dwa warunki: realne istnienie i spotkanie. Chociaż Tomasz z Akwinu i Gogacz w kwestii zwierząt nie są tu jednomyślni, wydaje się, że nie byłoby niezgodne z duchem tomizmu uznanie, że *connaturalitas* zachodzi pomiędzy zwierzętami i ludźmi, a co za tym idzie pomiędzy zwierzęciem towarzyszącym

<sup>19</sup> Pomijamy tutaj relacje osobowe zachodzące wewnątrz Trójcy Świętej, ponieważ wiedza o nich nie wnosi do tematu relacji człowiek–zwierzę.

<sup>20</sup> T. Stępień, *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003, s. 120.

i jego opiekunem. Kwestia ta wymaga dalszych analiz. Istotne jest jednak to, że słowa Tomasza nie wykluczają takiej interpretacji.

Drugim poziomem miłości – w koncepcji Gogacza – jest *concupiscentia*, czyli miłość uczuciowa, w języku potocznym określana mianem zakochania. Charakteryzuje się ona tym, że ogarnia sferę uczuciową osoby. Dotyczy władz zmysłowych człowieka, które odczytują drugą osobę jako dobro i skierowują do niej uczucia podmiotu. Miłość uczuciową Tomasz nazywa uczuciem miłości i dopuszcza możliwość jej zachodzenia pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem. Gogacz nie podejmuje tej kwestii, ale pamiętamy, że wspomina o miłości do kwiatów oraz wytworów. Wydaje się, że nie byłoby błędem potraktowanie kwiatów jako reprezentacji świata przyrody. Człowiek jest w stanie kochać zwierzę, ponieważ jest wyposażony w zmysłową władzę dążeń. Podobnie zwierzę jest w stanie odczuwać miłość, ponieważ także ma tę władzę w swojej strukturze ontycznej. Należy jednak podkreślić, że mamy tu na myśli nie jakiegokolwiek człowieka i jakiegokolwiek zwierzę, ale opiekuna i zwierzę towarzyszące. Taka relacja nie zachodzi pomiędzy każdym opiekunem i zwierzęciem, ale tylko takim, którego władze dążeniowe zareagowały na to konkretne zwierzę jako dobro i przystosowały się do niego. Taki sam proces musi zajść we władzach zwierzęcia. Czy ten proces się dokona we władzach dążeniowych – każdego z bytów lub jednego z nich – nie można mieć pewności. Uczucie jest bowiem ze swej natury kapryśne, a jego powstanie i wygaśnięcie trudne

do przewidzenia. Ważne jest jednak to, że struktura ontyczna człowieka i zwierzęcia dopuszcza uczucie miłości, a jego przejawy można wśród ludzi i zwierząt zaobserwować.

Trzecim – najwyższym – poziomem miłości, według Gogacza, jest miłość *dilectio*. Angażuje ona nie tylko zmysłowe władze człowieka, ale także intelektualne. Oprócz uczuć ogarnia intelekt i wolę. Jest nie tylko zmysłowym zareagowaniem na przedmiot miłości, ale także jego rozumnym wyborem. Na poziomie *dilectio* budowane są trwałe odniesienia osobowe, tj. wspierane przez decyzje zaangażowanych w nie osób. Tym też relacja miłości różni się od uczucia miłości. Uczucie pojawia się bez udziału woli i przemija także bez jej udziału. Inaczej jest w przypadku relacji miłości. Jest ona postawą, czymś trwałym. Uczucie miłości może jej towarzyszyć, ale może być również tak, że relacja trwa, mimo wygaśnięcia uczucia. Miłość jako relacja jest bowiem zależna od woli zaangażowanych w nią osób. To one decydują o trwaniu miłości, o podtrzymywaniu zaistniałej między nimi więzi. Miłość *dilectio* ma kilka odmian. Najbardziej podstawową relacją miłości jest *amicitia*, czyli przyjaźń. Ma ona postać *actus et actus*, czyli równowagi wzajemności. Wyraża się w życzliwości oraz pragnieniu dobra tak dla przyjaciela, jak dla siebie. Charakteryzuje ją to, że spotkanie z przyjacielem rodzi radość, natomiast rozstanie z nim nie wiąże się z dojmującą tęsknotą. Przyczyną takiego przeżywania przyjaźni jest pewność wzajemności, jakiej doświadczą każdy z przyjaciół, oraz to, że nie jest ona tak silnie związana z emocjami jak *concupi-*

*scentia*. Czy taka miłość może narodzić się pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem?

Profesor Gogacz, w swoich analizach nie bierze pod uwagę tego rodzaju miłości. Można by je zatem uzupełnić i powiedzieć, że relacja przyjaźni między człowiekiem i zwierzęciem zdarza się, ale jest to relacja jednokierunkowa. Człowiek traktuje zwierzę jak przyjaciela, chociaż zwierzę nie jest w stanie odpowiedzieć na jego przyjaźń tym samym. Opiekun antropomorfizuje swojego zwierzęcego towarzysza, przypisując mu intencje i odczucia, których on z racji swojej struktury ontycznej nie może przeżywać. W pracy *Jak traci się miłość*<sup>21</sup> twórca tomizmu konsekwentnego omawia różne rodzaje błędów w miłości, stawiając tezę, że człowiek nie zawsze potrafi kochać i że powinien tę umiejętność nieustannie doskonalić. Jednym z błędów w miłości jest niewłaściwa jej miara. Człowiek może kochać tak bardzo drugiego człowieka, że stawia go na miejscu Boga. Jego miłość jest bałwochwalczą, stanowi absolutyzację, ubóstwienie człowieka. Zdaniem Gogacza trzeba kochać człowieka na miarę człowieka, a Boga na miarę Boga. Analogicznie można więc powiedzieć, że ludziom zdarza się niewłaściwie kochać zwierzę, tj. na miarę człowieka albo nawet na miarę Boga. Taki błąd skutkuje nie tylko rozpaczą w przypadku utraty zwierzęcego „przyjaciela”, ale także niewłaściwym traktowaniem go, przytłaczaniem miłością i troską, których on nie jest w stanie zrozumieć i przyjąć<sup>22</sup>.

Drugą odmianą relacji miłości jest *amor*. Ma ona postać *actus et potentia*, czyli dopełnienia. Jest to miłość, która poza sferą uczuciową obejmuje także intelekt i wolę zaangażowanych w nią osób. Łączy osoby zakochane, które zdecydowały się na podtrzymywanie trwania swojej miłości. W języku potocznym ten etap miłości określane jest mianem budowania związku. Relację *amor* wyróżnia to, że spotkanie kochających się osób rodzi w nich radość, a rozstanie powoduje dotkliwą tęsknotę. Jest to miłość, która wymaga stałej obecności kochanej osoby. Sposób jej przeżywania jest bliski sposobowi przeżywania miłości do Boga. Szczególnie wyraźnie widać to na przykładzie życiorysów świętych i ich dzienników, w których opisują głębię oddania Bogu i tęsknotę do Niego. Warto dodać, że ze strony Boga miłość do człowieka przypomina raczej przyjaźń i *caritas*, o której powiemy później. Miłość człowieka do Boga i Boga do człowieka Gogacz określa terminem *agape*, odnoszącym się do odrębnej odmiany miłości. Wracając jednak do *amor*, można by postawić pytanie, czy sposób ujmowania jej w tomizmie konsekwentnym mogłyby w jakiś sposób zostać zaaplikowane do odniesień ludzko–zwierzęcych?

Wydaje się, że pod pewnym względem relacja opiekun–zwierzę przypomina relację *amor*. Jest tak z racji tęsknoty, której w sytuacji rozłąki doświadczają ludzie oraz zwierzęta. W przypadku zwierząt tęsknota ta wydaje się nawet silniejsza. Wiąże się to z niemożliwością

<sup>21</sup> M. Gogacz, *Jak traci się miłość. Esej ascetyczny*, Warszawa 1982, s. 43.

<sup>22</sup> Tamże.

przewidzenia długości trwania rozłąki i niemożliwością opanowania tęsknoty przy użyciu rozumu. Zwierzęta towarzyszące tęsknią za swoimi opiekunami wychodzącymi do pracy i dotkliwie przeżywają ich nieobecność, gdy ci wyjeżdżają na urlop. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja zwierząt trafiających do nowych domów lub schronisk z powodu opuszczenia lub śmierci opiekuna, który zajmował się nimi dotychczas<sup>23</sup>. Ale także ludzie tęsknią za swoimi pupilami, zarówno w czasie dłuższej rozłąki, jak i wtedy, gdy zwierzę, z którym się żyli odchodzi. Można przypuszczać, że źródłem tęsknoty człowieka za zwierzęciem i zwierzęcia za człowiekiem jest unikalność i niezastępowalność przedmiotu miłości. Człowiek kocha tego oto konkretnego psa, a nie jakiegokolwiek psa. Żal po stracie pupila nie znika pod wpływem przygarnięcia nowego zwierzęcia, choć być może trochę się zmniejsza. Doświadczenie drugiego bytu jako niezastępowalnego wiąże się z tym, co św. Tomasz określił mianem dostrzeżenia jego cenności. Aby uznać byt za cenny, konieczny jest namysł. Skąd jednak bierze się u zwierzęcia uznanie danego bytu ludzkiego za ważniejszy i cenniejszy niż inne? Bo przecież nie jest prawdą, że wystarczy zwierzę nakarmić<sup>24</sup>, aby uznało ono człowieka za swojego pana, żeby kochało go bardziej niż inne osoby. Zwie-

rzę wyraźnie „wybiera sobie” opiekuna i ten opiekun jest przez nie traktowany szczególnie: zwierzę przychodzi na jego wezwanie, wiernie mu towarzyszy, pozwala na przeprowadzanie nieprzyjemnych zabiegów pielęgnacyjnych itp. Ufa mu bardziej niż innym ludziom. Reakcje te znajdują zapewne źródło we władzach zmysłowych, ale często przypominają miłość, jaka dzieje się między ludźmi. Co więcej, odniesienia te mają charakter stały, trwają i nie zmieniają się pod wpływem nastroju. Nie można nazwać ich relacją osobową, ale nie można także odmówić im miana realnej i wzajemnej więzi. Odniesienia między ludźmi i zwierzętami pod niektórymi względami przypominają więc międzyludzką miłość. Gdy ze strony człowieka przyjmują postać bliską *amor*, są miłością mającą niewłaściwą miarę – nieadekwatną do natury kochanego bytu. Miłości *amicitia* i *amor* skierowane do zwierzęcia są też – używając języka Gogacza – miłością źle zaadresowaną. Powinny one łączyć osoby. Próba zastąpienia związku z człowiekiem relacją z pupilem jest oddaleniem się od realnej rzeczywistości, nieuwzględnieniem jej w swoim myśleniu. Jest pomyleniem pragnień z rzeczywistością.

Ostatnią odmianą relacji miłości, którą wymienia Gogacz, jest *caritas*. Ona również ma postać *actus et potentia*, tj. dopełnienia. Jest nazywana miłością

<sup>23</sup> „Dość dramatycznym doświadczeniem życiowym, które może mieć głęboki wpływ na relację pies-człowiek, jest porzucenie, zwłaszcza jeśli ma miejsce, gdy więź uczuciowa jest już dobrze ugruntowana, a psy są przyzwyczajone do życia w domu człowieka. Psy trafiające do schroniska po porzuceniu doświadczają nagłego i silnie traumatycznego zerwania więzi (...)” [tłum. B. L.]. E. P. Previde, P. Valsecchi, *The Immaterial Cord: The Dog-Human Attachment Bond*, in: *The Social Dog. Behavior and Cognition*, ed.: J. Kaminski, S. Marshall-Pescini, 2014, s. 178, <https://www.science-direct.com/science/article/abs/pii/B9780124078185000061> (dostęp: 10.06.2023).

<sup>24</sup> Zob. w dalszej części artykułu – teoria przywiązania.

troskliwą. Osoba kierująca się nią nie oczekuje niczego w zamian. Nie wypatruje wzajemności. W miłości *caritas* nie ma więc, jak w przyjaźni, równości czy symetrycznej wymiany dóbr. Jest to miłość ofiarna, obdarowująca, cierpliwa, wybacząca. W taki sposób matki kochają swoje – zwłaszcza małe – dzieci. Wydaje się, że tylko ten rodzaj relacji miłości zachodzi pomiędzy ludźmi i zwierzętami. Z natury rzeczy podmiot tej relacji jest czynny, a jej przedmiot bierny. Byt będący kresem *caritas* nie jest w stanie odpowiedzieć na miłość taką samą miłością. Powodem, dla którego miłość *caritas* może zostać przypisana odniesieniom ludzko-zwierzęcym, jest najbardziej zachwiana symetria wzajemnych odniesień, a także zespół uczuć, jakie jej towarzyszą. Do uczuć tych należą: czułość, współczucie, rozrzewnienie, troska o dobrostan itp. Uznanie zachodzenia tej relacji między ludźmi i zwierzętami nie wydaje się godzić w godność człowieka. Nie jest zrównaniem ludzi i zwierząt, o ile opiekun spełnia odpowiednie warunki. Pierwszym warunkiem jest zidentyfikowanie jej jako relacji jednostronnie osobowej. Proponujemy nazwać ją „relacją *caritas*

jednostronnie osobową”. Drugim warunkiem jest zachowanie odpowiedniej miary miłości, tj. troska zawsze przede wszystkim o dobro własne opiekuna, a dopiero potem o dobro zwierzęcia. Trzeci warunek stanowi wiedza opiekuna na temat potrzeb bytowych zwierzęcia i odróżnianie ich od potrzeb człowieka. Przypisanie zwierzęciu potrzeb typowo ludzkich byłoby antropomorfizacją i nieuwzględnieniem dobra zwierzęcia zgodnego z jego naturą. Antropomorfizacja dla człowieka oznaczałaby życie w złudzeniu, a dla zwierzęcia cierpienie, bycie traktowanym jak pluszowa zabawka lub kukiełka w teatrze iluzji<sup>25</sup>.

Tym, co zwraca szczególną uwagę w analizowanej tutaj klasyfikacji miłości, jest to, że tylko jedna odmiana miłości osobowej ma postać pełnej wzajemności i pełnej symetrii. Tą odmianą jest przyjaźń. Pozostałe odmiany miłości mają postać *actus et potentia*. Przyjaźń jest więc tą odmianą miłości, która najmniej, a nie najbardziej – jak zwykło się sądzić – przypomina powiązanie między ludźmi i zwierzętami. Okazuje się więc, że potoczne intuicje, które dotyczą powiązań ludzi i zwierząt, są bardzo odległe od rzeczywistości.

## Relacja miłości pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem

Opierając się na dotychczasowych rozważaniach można przypuszczać, że opiekunów i ich zwierzęta łączy nie tylko uczucie miłości, ale także relacje. Pierwszą z nich byłaby relacja *connatu-*

*ralitas*, czyli akceptujące współprzebywanie. W niej jednak powiązania się nie wyczerpują. Zarówno Tomasz z Akwinu, jak i Gogacz, omawiając miłość, podkreślają, że jest ona pewnym przy-

<sup>25</sup> M. Gogacz, *Człowiek i jego relacje (materiały do filozofii człowieka)*, Warszawa 1985, s. 13-14; T. Stępień, *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, s. 120-122; A. Andrzejuk, *Prawda o dobru. Problem filozoficznych podstaw etyki tomistycznej*, Warszawa 2000, s. 238-243.

stosowaniem. Święty Tomasz nazywa ją przystosowaniem władzy pożądanczej do pożądanego przedmiotu, a twórcą tomizmu konsekwentnego – „wzajemnym przystosowaniem”. Podkreślmy więc, że relacja opiekuna z jego pupilem jest obopólnym przystosowaniem. Różnica pomiędzy tym przystosowaniem i miłością, która łączy ludzi, polega na tym, że to przystosowanie nie jest relacją osobową, ale relacją jednostronnie osobową. Tylko jeden z jej podmiotów jest osobą. Jest to jednak relacja realna, a ponadto relacja wzajemna. Od strony człowieka ma postać miłości *caritas*. Natomiast zwierzę wnosi w tę relację pewien stan uczuciowy, który charakteryzuje się tym, że nie podlega tak szybkim zmianom jak uczucia w zwykłym tego słowa znaczeniu. Nazwiemy ten stan „stałym pozytywnym nastawieniem uczuciowym” i będziemy przez niego rozumieć uczucie miłości powiązane z przywiązaniem. Czym jest uczucie miłości, już powiedzieliśmy. Warto teraz zastanowić się nad przywiązaniem. Kategoria ta jest kłopotliwa dlatego, że ani Tomasz z Akwinu, ani Gogacz nie wymieniają jej w swoich klasyfikacjach miłości. Nie dysponujemy filozoficznym ujęciem przywiązania<sup>26</sup>. Niemniej zoopsychologowie, biopsychologowie zwierzęcy, behawioryści i etolodzy odwołują się do niej, opisując odniesienia zwierząt towarzyszących (pies, kot) do człowieka. W psychologii i psychiatrii używa się tej kategorii do opisywania odniesień między osobami. Przyjrzyjmy się więc

przywiązaniu, aby stwierdzić, czym jest z filozoficznego punktu widzenia.

Twórcą teorii przywiązania (teorii więzi) jest angielski psychiatra i psychoanalityk John Bowlby (1907–1990). Punktem wyjścia refleksji, która doprowadziła go do stworzenia teorii przywiązania były jego własne doświadczenia, obserwacje kliniczne, a także wyniki badań przeprowadzanych w latach 40. i 50. XX wieku w Stanach Zjednoczonych i Europie. Badania te dotyczyły negatywnego wpływu, jaki na rozwój małego dziecka wywiera utrata opieki ze strony matki w wyniku takich wydarzeń, jak: długotrwałe przebywanie w szpitalu lub całodobowym żłobku, częste zmiany osoby podejmującej się zastępczej opieki, rozwód rodziców czy śmierć matki. Wyniki badań i obserwacji wskazywały, że bezpośrednim efektem oddzielenia od matki – czy zastępującego ją ważnego opiekuna – są głęboki ból i udręczenie psychiczne. Doświadczenia te rzutują na kształt budowanych w późniejszym życiu relacji z innymi osobami. Decydujący wpływ na powstanie i kształt teorii przywiązania wywarły wyniki badań etologów, które udowodniły, że przywiązanie nie jest wyłączną właściwością ludzi. Potomstwo niektórych gatunków zwierząt może rozwinąć silną więź z konkretną osobą pełniącą funkcję matki i to bez pośrednictwa czynnika, jakim jest zaspokajanie głodu. Taką więź nawiązują psy i koty ze swoimi głównymi opiekunami, przy czym więź ta jest łatwiejsza

<sup>26</sup> W *Ciemnej nocy miłości* Gogacz posługuje się terminem „przywiązanie” przeciwstawiając go terminowi „amor”. Wydaje się, że rozumie go jako odniesienie, które moglibyśmy określić mianem „życia się ze sobą” lub „przyjaźni”, ale dokładnej definicji nie formułuje. Por. M. Gogacz, *Ciemna noc miłości*, Warszawa 1985.

do zaobserwowania u psów niż u kotów<sup>27</sup>.

Etolodzy definiują przywiązanie jako szczególny rodzaj więzi uczuciowej, którą jednostka może tworzyć przez całe życie z inną jednostką (figurą odniesienia/przywiązania) postrzeganą jako silniejsza i mądrzejsza. Więź ta charakteryzuje się tym, że: 1) trwa w czasie, 2) dotyczy konkretnej jednostki, której nie można zastąpić inną jednostką, 3) ma znaczenie emocjonalne, 4) promuje dążenie do bliskości i poszukiwanie kontaktu z wybraną jednostką, 5) prowadzi do reakcji dystresu<sup>28</sup>, gdy następuje mimowolne oddzielenie od figury odniesienia, 6) jednostka szuka bezpieczeństwa i komfortu w relacji z figurą odniesienia, a jednocześnie jest w stanie oddalić się od niej i skupić na innych działaniach, ufając, że jest ona w pobliżu i w każdej chwili można do niej wrócić. Reakcje przywiązania uaktywniają się w takich okolicznościach zewnętrznych, jak niebezpieczeństwo i zagrożenie oraz w okolicznościach wewnętrznych takich, jak ból i choroba. Oddzielenie od figury przywiązania w przypadku dzieci skutkuje przygnębieniem, płaczem i niechęcią do zabawy, a w przypadku zwierząt niepewnością, zmniejszeniem aktywności ruchowej i wokalizowaniem. Zarówno

u niemowląt, jak i zwierząt towarzyszących oddzielenie od figury przywiązania powoduje wzrost poziomu kortyzolu we krwi i może prowadzić do lęku separacyjnego<sup>29</sup>.

Charakterystyka przywiązania powstała dzięki Mary Ainsworth, która opracowała znormalizowaną procedurę eksperymentalną opartą na teorii Bowlby'ego. Procedura ta została nazwana „dziwną sytuacją”. Polegała ona na kontrolowanych obserwacjach reakcji niemowląt na umieszczenie ich w nieznanym pokoju, pokazanie im obcej osoby dorosłej oraz poddanie trzem krótkim epizodom oddzielenia od figury przywiązania. Test został zaprojektowany w celu wywołania przywiązania i zachowań eksploracyjnych w warunkach narastającego, choć umiarkowanego stresu. Obserwowano m.in. jak dziecko zachowuje się pozostawione samo w nieznanym pokoju, jak zachowuje się w nim w obecności matki i obcej osoby, jak zachowuje się wyłącznie w obecności obcej osoby oraz jak reaguje na matkę, kiedy wraca ona do pokoju po krótkiej rozłące. Analogiczne badania przeprowadzono na zwierzętach. Celem było sprawdzenie, czy bliski i zindywidualizowany związek pomiędzy dorosłymi psami i ich opiekunami stanowi więź przywiązania. Kierowano

<sup>27</sup> P. Marchwicki, *Teoria przywiązania J. Bowlby'ego*, „Seminare” 23 (2006), s. 366-36. U kotów więź z człowiekiem jest trudniejsza do zaobserwowania, ponieważ koty gorzej niż psy komunikują się z człowiekiem. M. Nagasava, K. Mogi, T. Kikusui, *Attachment Between Human and Dogs*, s. 211. Reakcja uznawana za przejaw przywiązania, nazywana lękiem separacyjnym, została dokładniej zbadana u ludzi i psów niż u kotów. Por. C. Edwards, M. Heiblum, A. Tejada, F. Galindo, *Experimental Evaluation of Attachment Behaviors in Owned Cats*, „Journal of Veterinary Behavior” (2007) 2, s. 119-125, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S1558787807001724> (dostęp: 10.06.2023).

<sup>28</sup> Negatywna reakcja organizmu na stres, mogąca prowadzić do choroby.

<sup>29</sup> E.P. Previde, P. Valsecchi, *The Immaterial Cord: The Dog-Human Attachment Bond*, s. 168; M. Nagasava, K. Mogi, T. Kikusui, *Attachment Between Human and Dogs*, s. 214.

się hipotezą, że związek między psem i jego opiekunem może reprezentować przywiązanie przypominające niemowlę i matkę. Hipoteza ta jest częściowo oparta na dowodach, że psy są całkowicie zależne od ludzkiej troski o ich dobrostan i ochronę, a ponadto prezentują zarówno cechy morfologiczne, jak i behawioralne typowe dla młodych zwierząt<sup>30</sup>.

Autorzy, podobnie jak w badaniach na ludzkich niemowlętach, zbadali zmiany behawioralne psów w różnych epizodach „dziwnej sytuacji” i przeanalizowali każdy epizod osobno. Wyniki potwierdziły obecność zachowań przywiązaniowych: psy szukały właściciela po oddzieleniu od niego, drapały i skakały na drzwi, gdy wyszedł z pokoju, pozostawały zorientowane na drzwi lub puste krzesło właściciela, gdy go nie było oraz wokalizowały. Psy również witały swojego właściciela bardziej entuzjastycznie i dłużej niż obcą osobę. Wreszcie, częściej i dłużej stykały się z odzieżą właściciela pozostawioną w pomieszczeniu w porównaniu z odzieżą obcej osoby oraz spędzały więcej czasu przy krześle właściciela niż przy krześle osoby obcej. Co więcej, chętniej bawiły się z nieznanym w obecności właściciela niż pod jego nieobecność, a także chętniej eksplorowały nowy teren w obecności właściciela niż w obecności obcej osoby czy gdy zostawały w pomieszczeniu same. Badania potwierdziły tezę, że psy budują relację przywiązania, która ma wiele podobieństw na poziomie behawioral-

nym z przywiązaniem obserwowanym u niemowląt: zbliżają się do właściciela, gdy są zaniepokojone, witają się z nim po rozstaniu i wykorzystują właściciela jako bezpieczną bazę do radzenia sobie z nowym środowiskiem lub sytuacją. Podkreślano jednak, że przywiązanie psów jest szczególne, ponieważ rozciąga się poza okres szczenięcy i bez znaczących zmian behawioralnych trwa całe życie. Natomiast w ludzkiej więzi w miarę dojrzewania dziecka pierwotną figurę przywiązania zastępuje partner. Tym też różnią się od siebie przywiązanie między psem i opiekunem od więzi między niemowlęciem i matką<sup>31</sup>.

Jak zatem przywiązanie zwierząt można określić z filozoficznego punktu widzenia? Jest ono zareagowaniem zmysłowej władzy dążeniowej na wyobrażenie dobra, ale takim zareagowaniem, które utrzymuje się w czasie. Etolodzy przywiązanie nazywają „szczególnym” uczuciem, a filozoficznie rzecz ujmując można stwierdzić, że bardziej przypomina ono stan niż jednostkową reakcję. Przywiązanie wraz z uczuciem miłości tworzy „stałe pozytywne nastawienie uczuciowe”. W nastawieniu tym uczucie miłości i przywiązanie są nie tyle dwiema odrębnymi jakościami, ile swoistą trwałą syntezą. Od strony człowieka relacja miłości, czyli *dilectio*, jest przede wszystkim pewną postawą. Ta postawa charakteryzuje się życzliwością, troską, wyrozumiałością, cierpliwością itp. Jest ona przez człowieka dobrowolnie przyjmowana i rozwijana. Miłości zwierząt nie można nazwać postawą, gdyż nie

<sup>30</sup> Tamże, s. 169-170.

<sup>31</sup> Tamże, s. 170-173.



mogą one dokonywać namysłu i podejmować decyzji. W ich przypadku można jednak mówić właśnie o „stałym pozytywnym nastawieniu uczuciowym”. Nie wykluczamy, że to nastawienie jest powiązane z instynktem. Chcemy jednak zaznaczyć, że istnieją takie zachowania, które zwierzęta przejawiają w szczególnych okolicznościach i które wskazują na istnienie w ich władzach zmysłowych zdolności do czegoś bardziej trwałego niż uczucia w zwykłym tego słowa znaczeniu. Tymi okolicznościami jest spędzanie życia u boku człowieka.

Istotą relacji miłości – jak zauważa Gogacz – jest wzajemne obdarowywanie się dobrem. Dla osób największym dobrem jest wzajemna obecność, czyli trwanie i chronienie relacji osobowych. Zwierzęta także obdarowują dobrem. Tym dobrem jest nie tylko ich towarzystwo, pożytek czy przyjemność, jakich dostarczają. Obecność zwierząt wychowuje człowieka, uczy go bezinteresownej miłości<sup>32</sup>. Opiekun dba o pożywienie, zdrowie i czystość zwierzęcia niezależnie od tego, czy ma na to ochotę i czy zwierzę spełnia jego oczekiwania. W ten sposób uczy się postawy miłości. Troszcząc się o nie nawet wtedy, gdy zwierzę wydaje mu się „nieczułe”, „niewdzięczne” czy agresywne, okazuje mu miłość. Co więcej, dzięki zwierzętom człowiek uczy się szanować drugi byt jako inny, mający różne od niego potrzeby, w odmienny sposób komunikujący się i inaczej wyrażający przywiązanie. Wreszcie za sprawą zwierząt

człowiek uczy się głębiej rozumieć siebie i innych ludzi. Dowiaduje się, że nie musi być piękny, żeby zasłużyć na miłość, nie musi mieć określonych zasług, osiągnąć ani sukcesów. Nie musi mieć także towarzyskiego usposobienia czy błyskotliwego poczucia humoru, żeby innemu bytowi sprawiała radość jego obecność. Wystarczy, że przy nim jest. Człowiek uczy się kochać siebie. Uczy się także kochać innych mimo ich niedoskonałości i wad. Zachwycając się swoim nie zawsze pięknym, bo czasami chorym i starym pupilem, zaczyna szerzej rozumieć piękno. Przestaje widzieć je wyłącznie w doskonałej symetrii i harmonii, a zaczyna dostrzegać je w każdym bycie jako doskonałym i niepowtarzalnym tworze natury, w jego realności, odrębności, jedności, prawdzie i dobru. Zwierzęta uczą człowieka akceptacji i życzliwości dla wszystkich istot żyjących. Uczą też – jak twierdzi Berkman – miłości do Boga: „Postawa zachwyty [nad Bożym stworzeniem] i otwartości na jego piękno pozwala nam nie tylko doświadczyć Bożej chwały, ale jest także sposobem wchodzenia w relację z Bogiem [tłum. B.L.]”<sup>33</sup>. Tej relacji nie można zbudować, będąc skoncentrowanym wyłącznie na sobie. Zresztą żadnej relacji nie można wtedy zbudować. Troska o dobre relacje człowieka ze zwierzętami może przyczynić się więc do rozwoju humanizmu i religii. Warunkiem tego jest utrzymanie tej troski we właściwych granicach, tj. nieprzedkładanie jej nad

<sup>32</sup> Miłość *caritas* w szczególny sposób rozwija i wychowuje człowieka. Por. M. Gogacz, A. Andrzejuk, *Niepełnosprawność (aspekty teologiczne)*, Poznań 1991.

<sup>33</sup> J. Berkman, *Must We Love Non-Human Animals?*, s. 335.

dbałość o relacje łączące osoby. Aby relacje ludzko–zwierzęce trwały i ubogacały człowieka, konieczne jest poszerzenie refleksji etycznej i uwzględnienie w niej świata przyrody. Trudno bowiem mówić o etycznej prawości człowieka, który troszczy się o ludzi, ale krzywdzi

zwierzęta<sup>34</sup> i niszczy przyrodę. Pożądanym byłoby więc uzupełnienie etyki chronienia osób o etykę chronienia przyrody ze szczególnym uwzględnieniem istot czujących.

## Zakończenie

W filozofii św. Tomasza z Akwinu i tomizmie konsekwentnym nie poświęca się uwagi odniesieniom pomiędzy człowiekiem i zwierzętami. Cała uwaga skoncentrowana jest na wzajemnych odniesieniach między ludźmi oraz między ludźmi i Bogiem. W pewnej mierze jest to zrozumiałe. Odniesienia międzyosobowe w największym stopniu wpływają na życie człowieka i jego szczęście. Bez nich człowiek nie mógłby istnieć, budować rodziny, pracować, cieszyć się życiem. Ale rzeczywistość realna nie wyczerpuje się w bytach osobowych. Obok człowieka istnieją inne byty, a ich życie i dobrostan wpływają na życie człowieka. Status istoty rozumnej i zdolnej do empatii zobowiązuje człowieka, aby dbał o przyrodę i troszczył się o zwierzęta nie tylko ze względu na własny interes bytowy, tj. wyłącznie z lęku o swoje przetrwanie i los przyszłych pokoleń. Jak pisze Arystoteles, miłość (przyjaźń) użytecznościowa jest zwykle krótkotrwała i nie jest prawdziwą miłością.

Nie obejmuje tych dziedzin, w których niemożliwe jest osiągnięcie przez człowieka korzyści. Jeszcze wyraźniej widać to w miłości (przyjaźni) przyjemnościowej, która jest najbardziej nietrwała ze wszystkich miłości. Podejmowana najczęściej przez ludzi młodych jest zmienna, jak ich nastroje. Zwierzęta zasługują na uwagę i miłość człowieka bez względu na to, czy może on odnieść z nich jakąś korzyść albo doświadczyć jakiejś przyjemności. Zasługują, ponieważ istnieją, są ontycznie prawdziwe, dobre i piękne. Miłość jest darem, którym w sposób wolny obdarowujemy inne byty. Jest sztuką, umiejętnością. Szczególnie piękna jest miłość *caritas*, która wyraża się w bezinteresowności, dawaniu siebie bez oczekiwania czegokolwiek w zamian. Bezinteresownej miłości uczą te byty, które potrzebują troski i opieki, ponieważ same nie są w stanie – w ogóle albo częściowo – zaspokoić swych potrzeb. Należą do nich przede wszystkim osoby chore i niepeł-

<sup>34</sup> „(...) przemoc wobec zwierząt stanowi swoistą ścieżkę do przemocy wobec ludzi. (...) Każdy, kto traktuje życie jakiegokolwiek żywej istoty jako bezwartościowe, jest zagrożony przyswojeniem idei, iż życie człowieka jest również bezwartościowe”. J. Narodowska, *Korelacja pomiędzy agresją wobec zwierząt a agresją wobec ludzi w świetle badań aktowych*, „Archiwum Kryminologii” 40 (2018), s. 329, [http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element/ojs-doi-10\\_7420\\_AK2018G](http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element/ojs-doi-10_7420_AK2018G) (dostęp: 10.06.2023).

nosprawne, dzieci, ale także zwierzęta, zwłaszcza te przebywające w schroniskach, fundacjach oraz bezdomne. Adoptowane do domów są kochającymi i wiernymi towarzyszami.

Analiza tekstów św. Tomasza i Gogacza pokazuje, że mówienie o relacji miłości między ludźmi i zwierzętami nie jest absurdem. U każdego z tych myślicieli można znaleźć treści, które pozwalają tę relację lepiej rozumieć. U Akwinaty jest to *connaturalitas*, a u Gogacza poszerzone znaczenie *caritas*. Żaden z filozofów – w tym piszący te słowa – nie zgodziłby się jednak na przypisywanie zwierzętom statusu osób. Zwierzęta w swojej strukturze ontycznej nie zawierają intelektu i woli, nie mogą więc dokonywać namysłu, podejmować decyzji i doświadczać miłości duchowej. Mogą jednak – jak się wydaje – budować relację *connaturalitas*, doznawać uczucia miłości i współkonstruować relację *caritas*, która od ich strony jest „stałym pozytywnym nastawieniem uczuciowym”. To „stałe pozytywne nastawienie uczuciowe” różni się od uczucia miłości większą stałością. Jest realną relacją, która od strony człowieka ma postać *caritas*, a od strony zwierzęcia jest stałym usposobieniem do miłości i przywiązania. Relacja ta nie łączy zwierzęcia z każdym człowiekiem ani nawet ze znanymi mu i lubianymi ludźmi czy domownikami. Łączy zwierzę z najbliższym opiekunem, któ-

rego zwierzę uznaje za swojego pana. Jest to więc szczególnie, niepowtarzalna, wzajemnie przystosowująca. Utrata tego opiekuna przysparza zwierzęciu cierpienia. Niekiedy rozstanie z opiekunem zwierzęta tak silnie przeżywają, że chorują, a nawet wcześniej odchodzą. Boleśnie przeżywają rozstanie także opiekunowie zwierzęcia, tracąc je w wyniku choroby, wypadku lub podeszłego wieku. Pokazuje to, że relacja między człowiekiem i zwierzęciem jest czymś ważnym, przyczyniającym się do dobrostanu zwierzęcia i szczęścia człowieka. Ważne jest jednak, by człowiek nie przypisywał zwierzęciu ludzkich uczuć, emocji, dążeń ani intencji. Jeszcze ważniejsze jest, żeby nie popełnił błędu niewłaściwej miary miłości – nie zaczął kochać zwierzęcia tak samo lub bardziej niż ludzi, nie przedkładał dobra zwierzęcia nad dobro człowieka. *Caritas* odniesiona do zwierzęcia nie jest bowiem tym samym, co *caritas* łącząca z drugim człowiekiem. Jak inna jest siła miłości *amor* w stosunku do Boga, a inna w stosunku do człowieka, tak analogicznie inna powinna być siła miłości do człowieka niż do zwierzęcia. Inaczej też powinno się ją wyrażać. Przywołując jeszcze raz myśl Gogacza, można powiedzieć, że człowiek powinien kochać Boga na miarę Boga, człowieka na miarę człowieka i – dodajmy – zwierzę na miarę zwierzęcia.

## Bibliografia

1. Bednarski F.W., *Objaśnienia*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 10: *Uczucia*, Londyn 1967, s. 181-240, [https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa\\_10.pdf](https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_10.pdf) (dostęp 10.06.2023).
2. Berkman J., *Must We Love Non-Human Animals? A Post-Laudato Si Thomistic Perspective*, "New Blackfriars" 102 (2020) 1099, s. 322-338, <https://onlinelibrary.wiley.com/doi/full/10.1111/nbfr.12615> (dostęp: 10.06.2023).
3. Gładzewski A., *Objaśnienia tłumacza*, w: św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 16: *Miłość*, tłum. A. Gładzewski, Londyn 1967, s. 203-237, [https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa\\_16.pdf](https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_16.pdf), (dostęp: 10.06.2023).
4. Gogacz M., *Ciemna noc miłości*, Warszawa 1985.
5. Gogacz M., *Elementarz metafizyki*, Warszawa 2008.
6. Stępień T., *Podstawy tomistycznego rozumienia człowieka*, Warszawa 2003.
7. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłum. J. Bardan, t. 10: *Uczucia*, Londyn 1967, [https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa\\_10.pdf](https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_10.pdf) (dostęp 10.06.2023).
8. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, t. 16: *Miłość*, tłum. A. Gładzewski, Londyn 1967, s.10, [https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa\\_16.pdf](https://zwola-old.karmelicibosi.pl/p/z/formacja/summa/summa_16.pdf) (dostęp: 10.06.2023).

## Impossible love? Analysis of the Human-Animal Relationship in the Philosophy of St. Thomas Aquinas and Consequential Thomism of Mieczysław Gogacz

**Keywords:** Thomism, love, animals, *caritas*, relations between people and animals

The aim of the article is to try to answer the question whether love between people and animals can take the form of not only feelings, but also relationships. In the article, we show that such a relationship is possible, although it is a specific relationship as it connects two beings belonging to different species. From the human side, it resembles the *caritas* relationship between human beings. Man brings to it selfless care, sacrifice, patience, tenderness and a feeling of love. Animal, on the other hand, brings to it a feeling of love and attachment that creates a „permanent positive feeling attitude”. This permanent positive feeling attitude is the animal equivalent to the human attitude of love. Animals cannot

adopt an attitude of love towards their guardian as they lack intellect and will. However, they seem to be able to give him a certain kind of love that is characterized by more permanence than the feeling in the usual sense of the word. We have called this type of love „the permanent positive feeling attitude”. This is a unique kind of love that the animal directs to its closest guardian – the one it has „chosen” to be its master. To sum up, the human-animal relationship has the form of *caritas* from the human side, and the form of a permanent positive feeling attitude from the animal side. The relationship itself is called by us a „unilaterally personal *caritas* relationship”.

## Nota o Autorach

**Bartosz Adamski** – ks. mgr, absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Toruńskiej. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył na Wydziale Teologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, uzyskując tytuł zawodowy magistra teologii na podstawie pracy pt. „*In libertatem vocati*” (Ga 5, 13). *Wolność w Chrystusie w świetle piątego rozdziału „Super Epistolam S. Pauli Apostoli ad Galatas lectura” św. Tomasza z Akwinu*. Za pracę tę otrzymał Nagrodę im. prof. Mieczysława Gogacza (laureat X edycji). Obecnie pełni funkcję prefekta roku propedeutycznego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Toruńskiej.

**Artur Andrzejuk** – prof. dr hab., prof. zwyczaj. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, na którego Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej kieruje Katedrą Historii Filozofii. Przewodniczący Naukowego Towarzystwa Tomistycznego, redaktor naczelny Rocznika Tomistycznego. Autor szeregu publikacji z zakresu filozofii i teologii średniowiecznej, tomizmu, etyki i klasycznej filozofii człowieka. Interesuje się filozofią bytu, antropologią filozoficzną i etyką. Jest uczniem (i następcą na Katedrze) Profesora Mieczysława Gogacza.  
Nr ORCID: 0000-0002-7926-4070

**Izabella Andrzejuk** – dr, wykładowca filozofii w Akademii Białskiej im. Jana Pawła II w Białej Podlaskiej, członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego, Polskiego Towarzystwa Pedagogiki Filozoficznej oraz redakcji „Rocznika Tomistycznego”. Jest autorką ponad osiemdziesięciu artykułów o tematyce filozoficznej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii filozofii (arystotelizm, tomizm, filozofia polska), etyki, klasycznej teorii człowieka, filozoficznych podstaw mistyki. Napisała książkę pt. *Filozofia przyjaźni. Tomasz z Akwinu* (Warszawa 2007), (wspólnie z Arturem Andrzejukiem) *Tomasz z Akwinu jako etyk* (Warszawa 2021) oraz *Od etyki Arystotelesa do filozofii moralnej Tomasza z Akwinu*, (Warszawa 2021).  
Nr ORCID: 0000-0002-4961-2580

**Przemysław Artemiuk** – ks. prof. ucz., dr hab., teolog fundamentalny, adiunkt na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży oraz przewodniczący Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce. Członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Ostatnio opublikował monografię *Kim jest papież w Kościele? Szkice z teologii prymatu* (Płock 2022), a także zredagował tomy studiów *Odcienie polskiego katolicyzmu* (Płock 2022) oraz *Hermeneutyka i apologia. W kręgu myśli teologicznej ks. Henryka Seweryniaka* (Płock 2022).  
Nr ORCID: 0000-0001-5337-0329

**Jacek Banaś** – nauczyciel, etyk; zastępca dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego i Podstaw Programowych (MEiN).

**Magdalena Bejm** – magister filologii klasycznej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Od 2020 roku asystent dydaktyczny w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, prowadzi lektorat języka łacińskiego i greki starożytnej. Główne kierunki zainteresowań naukowych: mediewistyka, literatura nowołacińska XVI wieku, edytorstwo. Przygotowuje edycję cap. XXXIX-XL *Victoria Deorum, sive veri herois eductio* S.F. Klonowica wraz z komentarzem edytorskim.

**Marcin M. Grabowski** – absolwent filozofii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Do jego zainteresowań należą metafizyka tomistyczna, historia filozofii starożytnej i chemia organiczna.  
Nr ORCID: 0009-0009-1072-2641

**Martyna Kozakiewicz** – mgr; doktorantka w Szkole Doktorskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie na kierunku nauk teologicznych.

**Dawid Lipski** – dr; adiunkt w Instytucie Społecznych Podstaw Penitencjarystyki Akademii Wymiaru Sprawiedliwości. Stypendysta Funduszu Stypendialnego i Szkoleniowego (Liechtenstein), Fundacji Lanckorońskich z Brzezia (Londyn) oraz Deutscher Akademischer Austausch Dienst (Kolonja). Redaktor w czasopiśmie „Pro Fide, Rege et Lege” oraz w „Roczniku Tomistycznym”. Nauczyciel dyplomowany etyki w szkole podstawowej i średniej.  
Nr ORCID: 0000-0003-2136-0622

**Bożena Listkowska** – dr, adiunkt w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Ukończyła studia filologiczne na Wydziale Humanistycznym Akademii Bydgoskiej oraz studia filozoficzne na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Doktorat nauk humanistycznych w zakresie filozofii otrzymała na UKSW w wyniku obrony rozprawy pt. *Łowańskie modyfikacje tomizmu tradycyjnego w pracach ks. Piotra Chojnackiego*; wersja książkowa: *Tomizm otwarty Piotra Chojnackiego* (Bydgoszcz 2014). Prowadzi badania nad współczesną filozofią polską. Przedmiotami jej zainteresowań są w szczególności filozofia człowieka i metafizyka. Współredaktor serii książek: *Tomizm polski 1879–1918. Słownik filozofów*, *Tomizm polski 1919–1945. Słownik filozofów* i *Tomizm polski 1946–1965. Słownik filozofów*. Członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego.  
Nr ORCID: 0000-0002-6635-5934

**Małgorzata Łuszczynska** – dr hab., prof. ucz. Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, pracownik w Katedrze Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Jest autorem licznych publikacji naukowych z zakresu filozofii prawa oraz historii doktryn polityczno-prawnych. Zainteresowania naukowe oscylują wokół problematyki społecznej nauki Kościoła katolickiego, tomizmu, myśli politycznej i prawnej średniowiecza, normatywizmu i jego krytyki, rozwoju filozofii prawa w okresie dwudziestolecia międzywojennego w Polsce. Członek Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Myśli Politycznej. Redaktor czasopisma „Annales UMCS sekcja G (Ius)”.  
Nr ORCID: 0000-0002-4387-8820

**Adam Machowski** – ks. dr, wykładowca filozofii i etyki w Akademii Jagiellońskiej w Toruniu. Obronił doktorat z teologii poświęcony moralno-etycznym aspektom *De regno* Tomasza z Akwinu i doktorat z filozofii na Universidad de Navarra zatytułowany *Participatio politica en Tomás de Aquino* będący interpretacją filozofii politycznej Akwinaty zawartej w *Komentarzu do „Polityki”* i w *Sumie teologicznej*. Autor wielu artykułów odnoszących się do doktryny społecznej i politycznej Tomasza z Akwinu. Ostatnio głównym tematem badań są studia komparatystyczne nad sprawnościami moralnymi u Akwinaty i Konfucjusza – książka: *Cnoty społeczne u Konfucjusza i Tomasza z Akwinu. Studium porównawcze nad sprawnościami moralnymi Wschodu i Zachodu*.  
Nr ORCID: 0000-0003-0681-0728



**Henryk Majkrzak SCJ** – doktor habilitowany teologii dogmatycznej, doktor teologii życia wewnętrznego i doktor filozofii człowieka, kierownik Sekcji Filozoficznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego i Polskiego Towarzystwa Tomasza z Akwinu, miłośnik dzieł i nauczania św. Augustyna, św. Tomasza z Akwinu i innych doktorów Kościoła. Wieloletni wykładowca w Wyższym Seminarium Misyjnym Księży Sercanów w Stadnikach oraz w różnych uczelniach kościelnych Krakowa i okolic, współpracujący z wieloma czasopismami naukowymi, autor ponad 140 publikacji, w tym 18 książek. Swoją działalnością wspiera rodzinę, patriotyzm i pamięć o Żołnierzach Wyklętych, czyli Niezłomnych.

**Konstanty J. Milancej** – student filozofii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Do jego zainteresowań należą historia scholastycznej filozofii naturalnej i metafizyki.

Nr ORCID: 0009-0000-9575-8217

**Valentine Aghoghophia Ovie** – ks. mgr, związany z Zakonem św. Augustyna w prowincji nigeryjskiej (urodził się w Lagos w Nigerii). W 2012 roku uzyskał na Uniwersytecie św. Tomasza z Akwinu w Makurdi w stanie Benue licencjat z filozofii, a w 2017 roku na Uniwersytecie św. Augustyna w Jos, w stanie Plateau licencjat z teologii. Pogłębiając swoje naukowe zainteresowania studiował teologię uzyskując w 2022 roku na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie tytuł magistra teologii dogmatycznej. Obecnie kończy swoją rozprawę doktorską z teologii dogmatycznej. Ponadto od sześciu lat pracuje jako wikariusz w Archidiecezji Warszawskiej, zajmując się anglojęzyczną społecznością katolicką. Publikuje artykuły na tematy teologiczne związane z angelologią, kosmogonią, mariologią i epistemologią.

**Tomasz Pawlikowski** – dr hab., pracownik naukowy w Bibliotece Publicznej m. st. Warszawy – Bibliotece Głównej Województwa Mazowieckiego. Członek Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Opublikował kilkadziesiąt tekstów naukowych w formie artykułów, recenzji lub monografii, głównie z zakresu filozofii, z których największe znaczenie ma książka *Prawda następstwem istnienia. Problem prawdy w interpretacji św. Tomasza z Akwinu* (2013). Jest ponadto autorem 127 haseł w Powszechnej Encyklopedii Filozofii i 32 w Encyklopedii Filozofii Polskiej. Podejmuje także tematy związane z historią księgozbiorów.

Nr ORCID: 0000-0003-0618-611X

**Ewa Agnieszka Pichola** – dr, absolwentka Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Doktorat z filozofii obroniła w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego na podstawie rozprawy, w której analizowała dorobek Dietricha von Hildebranda z perspektywy obecności wątków modernistycznych w jego pismach. Interesuje się zagadnieniami z pogranicza metafizyki i psychologii, a szczególnie filozoficznymi podstawami koncepcji psychologicznych oraz antropologicznymi aspektami prawdy.  
Nr ORCID: 0000-0001-6078-7384

**Magdalena Płotka** – dr hab., profesor uczelniany w Katedrze Historii Filozofii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Pełni funkcję z-cy dyrektora Instytutu Filozofii oraz z-cy przewodniczącego Rady Dyscypliny Filozofia. Jest ponadto z-cą redaktora naczelnego Rocznika Tomistycznego i członkiem Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Zainteresowania naukowe M. Płotki skupiają się wokół średniowiecznej filozofii praktycznej, historii filozofii polskiej w XV i XVI wieku, paleografii łacińskiej oraz filozofii współczesnej. Jest autorką książek: *Metafizyka i semantyka. Filozofia Jana Wersora* (Warszawa, 2013), *Filozofia jako praktyka. Myśl krakowskiego praktycyzmu w XV i XVI wieku* (Warszawa 2016) oraz *Tomasz z Akwinu o przyjemności*, (Warszawa 2021). Publikuje w „Rocznikach Filozoficznych”, „Edukacji filozoficznej”, „Filo-sofiji”, „Roczniku Tomistycznym” i in.  
Nr ORCID: 0000-0002-6993-2178

**Dominika Rejewska** – studentka filozofii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pracę dyplomową poświęca zagadnieniom ontologii dzieła sztuki u Hansa-Georga Gadamera.

**Jan Siwierski** – studiuje na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym. Do jego zainteresowań należą metafizyka, logika i filozofia nauki.

**Antoni B. Stępień** – prof. zw. dr hab., emerytowany profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Głównym przedmiotem jego zainteresowań filozoficznych są trzy dyscypliny: teoria poznania, metafizyka i estetyka. W teorii poznania podejmował: fenomenologiczną analizę deskrypcyjną, dyskusję ze sceptycyzmem oraz obronę możliwości wiedzy koniecznej

dotyczącej świata. Jego teorię poznania określa się mianem fundacjonalistycznej, maksymalistycznej i realistycznej. W metafizyce argumentuje za pochodnością świata od bytu absolutnego, osobowego, nieskończonego, wszechwiedzącego, wszechmocnego i nieskończenie dobrego; za odrębnością substancjalną człowieka w stosunku do innych bytów, w tym za niematerialnością najważniejszych działań umysłu ludzkiego oraz za istnieniem wolnej woli. Tezy te skłaniają go do uznania, że sens życia ludzkiego wykracza poza istnienie w świecie materialnym w takiej formie, w jakiej go teraz znamy. W stosunku do swego stanowiska filozoficznego używa określenia: „tomizm egzystencjalny w niektórych sprawach fenomenologizujący”. W estetyce podlega wpływowi fenomenologii w wydaniu Ingardena, a szczególnie – aksjologii fenomenologicznej. Jest autorem takich prac jak: *Wstęp do filozofii* (5 wydań); *Elementy filozofii*; *Wprowadzenie do metafizyki*; *O metodzie teorii poznania*; *Propedeutyka estetyki* (2 wydania); *Zagadnienie punktu wyjścia w filozofii. Teorie relacji: filozoficzne i logiczne*; *Studia i szkice filozoficzne* (3 tomy).

**Bartłomiej Uzar** – student Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zainteresowania naukowe oscylują między metafizyką i logiką, zwłaszcza w kontekście scholastycznym, neoscholastycznym i analitycznym. Nr ORCID: 0000-0002-2240-1310

**Katarzyna Werkowicz** – mgr fizjoterapii i filozofii. Absolwentka studiów licencjackich i magisterskich na Akademii Wychowania Fizycznego oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W jej dorobku, znajdują się prace naukowe z obszaru medycyny i filozofii. Analizowała takie problemy jak: wstyd w relacji lekarz – pacjent oraz antropologia zawarta w polskim Kodeksie Etyki Lekarskiej.

**Bartosz Zalewski** – dr, adiunkt adiunkt w Katedrze Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Rzymskiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Pracę doktorską pt. „*Humanitas*” w ustawodawstwie Konstantyna Wielkiego obronił z wyróżnieniem 2020 roku. Jest członkiem Naukowego Towarzystwa Tomistycznego oraz Polskiego Towarzystwa Historii Prawa. Jego zainteresowania naukowe dotyczą wpływu chrześcijaństwa na prawo rzymskie w okresie późnoantycznym, rzymskiego prawa karnego i jego

receptji w Europie średniowiecznej oraz wczesnonowożytnej, myśli polityczno-prawnej św. Tomasza z Akwinu.

Nr ORCID: 0000-0001-7508-354X

**Michał Zembrzusi** – dr hab., profesor uczelniany w Katedrze Historii Filozofii Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Pełni funkcję Zastępcy Przewodniczącego Naukowego Towarzystwa Tomistycznego. Jest dyrektorem serii wydawniczej „Biblioteka Rocznika Tomistycznego”. Interesuje się problematyką epistemologiczną w starożytności i średniowieczu, a szczególnie problematyką pamięci i teorią intelektu możliwościowego i czynnego. Jest współredaktorem książek w serii „Opera Philosophorum Medii Aevii”. W jej ramach w 2012 opublikował autorską monografię zatytułowaną: *Tomasz z Akwinu. Komentarz „O pamięci i przypominaniu”*. W 2019 roku wydał monografię pt. *Filozofia intelektu. Tomasa z Akwinu koncepcja intelektu możliwościowego i czynnego*. Jest autorem przekładów: *Tomasz z Akwinu, Komentarz do De hebdomadibus Boecjusza*, (Warszawa 2021) oraz *Tomasz z Akwinu, Kwestia o substancjach duchowych*, (Warszawa 2023).

Nr ORCID: 0000-0003-4647-479X